

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN
CZWARTEK, 1 GRUDNIA 1949 R.
ROK V NR 331 (1611)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zjednoczone siły pokoju zażegnają niebezpieczeństwo wojny

Minister Wyszyński przemawia w ONZ w sprawie paktu pokoju

LAKE SUCCESS (PAP). — Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński odpowiedział na uwagi poszczególnych delegatów w sprawie propozycji radzieckiej potępienia przygotowań do wojny i zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Minister Wyszyński podkreśla, że istniejące niewątpliwie między wielkimi mocarstwami rozbieżności mogą potencjalnie doprowadzić do różnego rodzaju komplikacji i konfliktów, dlatego też ci wszyscy, którzy rzeczywiście pragną uniknąć konfliktów winni dążyć do tego, aby przy pomocy wszelkiego rodzaju posunięć, w tej liczbie również przez zawarcie paktu między stałymi członkami rady bezpieczeństwa — usunąć niebezpieczeństwo, ułatwić uregulowanie rozbieżności i zapewnić możliwość porozumienia.

Min. Wyszyński wykazuje dalej, że ZSRR od początku swego istnienia prowadził konsekwentną politykę pokojową. Pierwszym aktem Rządu Radzieckiego było podpisanie „dekretu o pokoju” 8 listopada 1917 r., w którym zwracał się on do wszystkich stron walczących, a ponad ich głowami do wszystkich narodów z propozycją zawarcia pokoju.

Z kolei min. Wyszyński poddał druzgocącej krytyce przemówienie delegata Libanu, który „złotłowie utrzymywał, że filozofia komunizmu wychodzi z założenia o nieuchronności wojen. Nie rozumie on, lub udaje, że nie rozumie, iż wojny są tworem kapitalizmu”.

Wychodząc z fałszywej przesłanki, jakoby filozofia komunizmu wymagała wojny, delegat Libanu — jak podkreśla Wyszyński — dochodzi do wniosku, że z państwem komunistycznym niemożliwa jest jakakolwiek współpraca. Fakty jednak zaprzeczają takiemu wnioskowi, gdyż nie bacząc na istniejące rozbieżności oraz różnice w strukturze społecznej i w ideologii między ZSRR a państwami kapitalistycznymi, Związek Radziecki współpracuje z szeregiem krajów kapitalistycznych, pragnących współpracy z ZSRR na zasadach równouprawnienia stron i poszanowania wzajemnych interesów.

Min. Wyszyński wskazał następnie

na szkodliwość bajek o planach Zw. Radzieckiego wywołania rewolucji światowej w krajach kapitalistycznych. Niedorzeczność tego rodzaju twierdzeń została zdemaskowana już przed 13 laty, gdy Generalissimus Stalin udzielił odpowiedzi na pytania Hovarda.

W roku 1936 Stalin oświadczył publicznie, że Związek Radziecki nie ma żadnych planów i zamiarów wywołania jakiegokolwiek światowej w innych krajach.

Dla bloku anglo-amerykańskiego — podkreślił Wyszyński — jest rzeczą konieczną dowieść, że koncepcja komunizmu — jest koncepcją wojny. Tego niewdzięcznego i przekraczającego jego siłę zadania podjął się przedstawiciel Libanu. Próba jego zakończyła się fiaskiem, gdyż koncepcja komunizmu jest w rzeczywistości koncepcją unicestwienia wojen. Stąd właśnie biorą swój początek wysiłki produkujących ludzi na całym świecie, zmierzające do pokrośnienia żywiołów wojny, żywiołowego działania prawa wojny, nieodłącznie związanego ze społeczeństwem kapitalistycznym, do zmożenia bilizowania wszystkich sił, aby co najmniej okiełznać działanie tego prawa.

Mówią nam — ciągnie dalej Wyszyński — a zwłaszcza mówił to delegat Izraela, że nie można oskarżać Stanów Zjednoczonych i Anglii o przygotowywanie nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a jednocześnie proponować im zawarcie paktu pokoju.

Tu również mamy jakieś nieporozumienie. Gdyby nie było takich przygotowań do wojny, gdybyśmy mówili, że ant Anglia ant Stany Zjed

noczone nie przygotowują takiej wojny, nie organizują agresywnych bloków, nie prowadzą wściekłego wyścigu zbrojeń, nie starają się przygotować warunków zaatakowania Związku Radzieckiego, a jednocześnie proponowali im zawarcie paktu pokoju, — to wtedy właśnie nie byłoby to nielogiczne. I wręcz przeciwnie, jest najzupełniej logiczne nie proponować pokój tym krajom, których rządy przygotowują się do wojny przeciwko nam i krajom demokracji ludowej.

Kończąc swe przemówienie, minister Wyszyński oświadczył: sens mojego wystąpienia sprowadza się po krótko do powtórzenia następującej zasadniczej tezy:

Jakiegokolwiek są prawa obecnego świata mocarstw imperialistycznych, których prawem zasadniczym jest pogoń za koloniami, za podziałem świata, za panowaniem nad światem, — otóż jakiegokolwiek są te prawa, to w mocy ludzkiej jest, jeżeli siły człowieka zostaną skierowane we właściwym kierunku i zjednoczą się — przezwyciężyć tę przeszkodę i utrwalić pokój i usunąć niebezpieczeństwo wojny, choć dobrze wiemy, że całkowicie nie można tego niebezpieczeństwa zażegnać tak długo, jak długo istnieją stosunki kapitalistyczne. Im bardziej pod tym względem uzgodnione będą nasze działania i zjednoczone nasze siły, tym szybciej zdołamy dotrzeć do szczytnego i szlachetnego celu — zażegnania niebezpieczeństwa wojny.

Z ostatniej chwili

Czung-King wolny

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa podaje, że Czung-King jest już w ręku chińskich wojsk ludowych. Marionetkowy rząd kuomintangowski poczynił już przezornie przygotowania do ewakuacji swej kolejnej siedziby — miasta Czung - Tu, w odległości 300 km. na północny zachód od Czung - Kingu.

Policja włoska zamordowała dwóch robotników rolnych Dzisiaj strajk powszechny w całym Włoszech

RZYM, (PAP). — Policja włoska dokonała krwawego napadu na robotników rolnych w miejscowości Torremaggiore w prowincji Foggia.

Chłopi i robotnicy w Torremaggiore urządzili wiec protestacyjny przed lokalem izby pracy. W pewnym momencie policja zaatakowała zebranych i oddała do nich salwę karabinową.

Dwóch robotników — Antonio la Vacca i Giuseppe la Medica — zostało zabitych na miejscu, a wielu innych odniosło rany.

Wskutek ataku sercowego zmarła również jedna kobieta. Policja wtargnęła następnie do lokalu izby pracy, gdzie aresztowała 38 osób, w tym 10 kobiet.

Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy odbył natychmiast nadzwyczajne posiedzenie, na którym zapadła uchwała o ogłoszeniu 24-godzinnego strajku powszechnego w całym Włoszech od godz. 6 rano w dniu 1 grudnia.

Zniesienie

„dni bezmięsnych”

Systematyczna poprawa na rynku mięsnym, która znajduje wyraz we wzroście podaży i skupu żywca oraz w rosnących dostawach mięsa do sieci detalicznej umożliwiła obecnie zniesienie „dni bezmięsnych” w całym kraju.

Od dzisiaj ograniczenia mięsne przestają obowiązywać w całym kraju.

Z Kongresu Zjednoczeniowego Ruchu Ludowego



Z lewej strony u góry: przemawia Prezydent RP — Bolesław Bierut. Z prawej u góry: przemawia Marszałek Konstanty Rokossowski. Niżej widok ogólny sali podczas przemówienia Prez. RP Bieruta.

Dejese Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych

Do Generalissimusa Józefa Stalina

MOSKWA — KREML

„Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych, jednocząc masy chłopów pracujących, dla wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, któremu przewodzi klasa robotnicza i jej partia PZPR, przesyła Ci, ukochany Wodzu ludu pracującego całego świata, wyrazy czci i miłości.

My, polscy chłopci pracujący, ciężko doświadczeni przez hitlerowski najazd i wieloletnie rządy faszyzmu, stoimy zdecydowanie w obozie pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

W wieczystej przyjaźni i sojuszu z potężnym Związkiem Radzieckim, widzimy gwarancję naszej wolności i pokoju światowego.

Przesyłając Ci, wielki Wodzu światowego obozu pokoju wyrazy czci i wdzięczności, zapewniamy Cię, że masy chłopów pracujących w Polsce zdecydowanie są umacniać władzę ludowo-demokratyczną w Polsce, strzec jak oka w głowie naszego wieczystego sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim i pod Twoim, Generalissimusi, kierownictwem twardo bronić sprawiedliwego i trwałego pokoju”.

Do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA — BELWEDER

„Uczestnicy Kongresu Jedności Ruchu Ludowego, na którym dokonano historycznego zjednoczenia mas ludowych, przesyłają Wam, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiego szacunku i przywiązania, w dowód niestrudzonej pracy dla dobra ludu polskiego, dla dobra zmierzającej do Socjalizmu Polski Ludowej.

Przesyłamy Wam, Obywatelu Prezydencie, nasze mocne zapewnienia wytrwałej pracy w kierunku podnoszenia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej, rozwijającej się w oparciu o granitowy sojusz robotniczo-chłopski o który przy pomocy Związku Radzieckiego rozbijają się ohydne knowania podżegaczy wojennych, tamujących nasz niezłomny pochód do trwałego pokoju i ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej”.

Do Premiera Józefa Cyrankiewicza

WARSZAWA

PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

„Uczestnicy Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych przesyłają Ci, Obywatelu Premierze, zapewnienia solidarności i wytrwałej pracy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w budowaniu fundamentów pod przyszły, sprawiedliwy ustrój społeczny — Socjalizm”.

Do Marszałka K. Rokossowskiego

WARSZAWA

„Uczestnicy Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych, dokonawszy historycznego zjednoczenia ruchu ludowego, przesyłają Wam, Obywatelu Marszałku, wierny synu Polski Ludowej — mocne wyrazy zapewnienia, że żyć i bronić będziemy drogą Ojczyznę naszą i stać będziemy twardo na straży tych postulatów, dla jakich Wy, Obywatelu Marszałku, oddaliście swe cenne siły, i swoje wielkie doświadczenie wiernego uczenia wielkiego przyjaciela pracujących całego świata — Generalissimusa Stalina”.

Przywitanie w Warszawie Polaków wysiedlonych z Francji



Jak już donosiliśmy do Warszawy przybyła grupa deportowanych z Francji Polaków. Na zdjęciu: Serdeczne powitanie na dworcu Głównym w Warszawie.

Władze francuskie stosują hitlerowskie metody

Aresztowani Polacy bici i katowani podczas śledztwa

Odpowiedź M.n. Spraw Zagranicznych na notę Ambasady Francuskiej

WARSZAWA, (PAP). — Wobec złożenia w dn. 28.XI. br. przez Ambasadę Francuską w Warszawie noty, w której Ambasada ta domaga się m. in. zwolnienia zatrzymanych przez władze polskie urzędników tejsze Ambasady Pennone i Milczyński oraz dopuszczenia ambasadora Francji do widzenia się z innymi aresztowanymi w Polsce obywatelami francuskimi, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wręczyło w dniu dzisiejszym Ambasadzie Francuskiej w Warszawie następującą odpowiedź:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła Ambasadzie Francuskiej wyrazy poważania i w odpowiedzi na jej notę nr 374 z dn. 28.11.1949 r. ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

1 Jak to już zostało Ambasadzie zakomunikowane notą Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 19.XI.1949 r. urzędnik Konsulatu Francuskiego w Szczecinie obywatel francuski Robineau został przez władze polskie zaarrestowany za uprawianie działalności szpiegowskiej w Polsce.

Również wspomniani w nocie Ambasady obywatele francuscy Bassaler i małżeństwo Boukisoff, urzędnicy Konsulatu Francuskiego we Wrocławiu zostali w swoim czasie zaarrestowani w związku z wykryciem afery szpiegowskiej. Ponadto, jak to już zostało uprzednio podane do wiadomości Ambasady Francuskiej, zaarrestowany w kwietniu 1949 r. obywatel francuski Decaux oskarżony jest o działalność przeciwko bezpieczeństwu Państwa Polskiego. Wszyscy wymienieni przebywają w więzieniach w oczekiwaniu na rozprawę przed sądami polskimi. Zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami, mogą być im dostarczane paczki ubraniowe i żywnościowe. Ambasada i konsulaty francuskie w Polsce paczki te aresztowanym już dostarczały i nadal mogą je dostarczać.

Jeśli chodzi o dopuszczenie do zaarrestowanych ambasadora Francji lub jego przedstawiciela, to jak już wielokrotnie Ambasadzie zostało zakomunikowane zgodnie z przepisami obowiązującymi w Pol-

sce procedury sądowej, konsul francuski lub adwokat z wyboru oędzie dopuszczony do oskarżonych po zakończeniu będącego w toku śledztwa.

2 Wicekonsul Boitte, o czym ustnie nie zakomunikował amb. Brzelenowi kierownik MSZ prof. Leszczycki, w dniu 26.XI. 1949 r. został zatrzymany przez władze polskie, ponieważ władze francuskie uznały za możliwe zaarrestować wicekonsula Szczerbińskiego. Wobec tego sprawa jego nie będzie tak długo załatwiona, dopóki nie zostanie załatwiona przez władze francuskie sprawa wicekonsula Szczerbińskiego.

3 Jeśli chodzi o zatrzymane urzędniki Ambasady Francuskiej p. p. Pennone i Milczyński, to będą one wraz z dalszymi

obywatelami francuskimi wydalone z terytorium polskiego, w odwołaniu na dokonaną przez władze francuskie „ekspulsję” 27 obywateli polskich, którzy dziś dopiero przybyli do Warszawy.

4 Wobec tego, że ze złożonych po powrocie do kraju przez wydanych Polaków zeznań wynika, że niektórzy z nich byli w czasie przeprowadzania we Francji śledztwa katowani i bici — Rząd Polski wyraża najostrejszy protest przeciwko stosowaniu do obywateli polskich tych niehumanitarnych i niespotykanych w krajach demokratycznych metod, które, stanowiąc pogwałcenie podstawowych praw ludzkich, muszą być potępione przez całą opinię światową. Ponieważ we wspomnianej na wstępie nocie Ambasada używa w stosunku do wydanych Polaków wyrażenia „interpelowani przez francuską policję” — Ministerstwo Spraw Zagranicznych stanowczo odrzuca to sformułowanie jako nie odpowiadające prawdziwemu postępowaniu Polaków przez władze francuskie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych załącza przy niniej-

szym złożone przez niektórych wydanych Polaków zeznania, przy których czytaniu trudno jest o prześledzenie, że znów wracają cienie tych okrutnych metod, których ofiarami padali francuscy i polscy patrioci w czasie okupacji. Z zeznań tych ponadto wynika, że został również ciężko pobity w czasie przesłuchania aresztowany wicekonsul Szczerbiński, posiadacz paszportu dyplomatycznego.

Rząd polski oświadcza, że aczkolwiek z niesmakiem i niechęcią zmuszony został do zastosowania „francuskiej metody” i zatrzymania obywateli francuskich, to jednak nie będzie stosował tej metody w pełni i nie będzie traktował obywateli francuskich w sposób, w jaki potraktowani zostali we Francji obywatele polscy. Zastrzegając sobie prawo do poczynienia wszelkich dalszych kroków, Rząd Polski, ponawiając swój protest, domaga się od Rządu Francuskiego przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa i ukarania wszystkich winnych znęcania się nad bezbronnymi i niewinnymi obywatelami polskimi.

Z Kongresu Zjednoczeniowego Ruchu Ludowego



Władysław Kowalski



Józef Niećko



Wincenty Baranowski



Stefan Dybowski

Odnaleźliśmy wspólną drogę z klasą robotniczą o jaką walczyli pionierzy ruchu ludowego

Streszczenie referatu ideologiczno-programowego, wygłoszonego przez prezesa NKW PSL ob. Niećko na Kongresie Zjednoczeniowym SL i PSL

Początek swojego referatu prezes Niećko poświęcił omówieniu historii walk wyzwoleniczych chłopów w okresie zaborów, wykazując, że masy ludowe wtedy już wysuwały sprawę walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Następnie prezes Niećko omówił proces rozwarstwienia wsi, jaki następował po zniesieniu pańszczyzny. Mówiąc o narastaniu nurtu rady-

kalnego w ruchu ludowym, prezes Niećko poświęcił dużą część swego referatu omówieniu historii ruchu robotniczego, jak i wpływów, jakie miał na ruch ludowy walczący proletariatus.

W końcowej części swego referatu prezes Niećko wysunął następujące zasady, na których opiera się obecny program Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

1 Klasa robotnicza, jako najbardziej rewolucyjna i społecznie radykalna, pod kierownictwem swej Partii jest klasą przodującą w rozbudowie Państwa Polskiego.

2 Pomiędzy klasą robotniczą a mało i średniorolnymi chłopami istnieje ścisła współpraca w budownictwie sprawiedliwości społecznej.

3 Sojusz klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopskimi gwarantuje jednakową sprawiedliwość robotnikom i chłopom. Dlatego też podstawowe masy chłopskie razem z klasą robotniczą biorą udział we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego, kulturalnego i ogólnospołecznego. Elementy kapitalistyczne na wsi usiłują sojusz ten zerwać na rzecz swojego państwa nad samą wsią i na rzecz międzynarodowych interesów imperializmu. Najbardziej wyrazistym tego przykładem była akcja anglosaskiego wysłannika Mikołajczyka, który przy pomocy chłopskich bogaczy chciał oprzeć się na wsi, zmierzając do włączenia Polski Ludowej w orbitę działalności imperialistów zachodnich, organizujących się już wtedy do walki przeciwko Związkiowi Radzieckiemu, co się teraz tak jasno uwydatnia w planie marszałowskim. Jedynie przodownictwo roli rewolucyjnej klasy robotniczej i bojowa postawa mas chłopskich sparaliżowała wtedy plany Mikołajczyka i jego mocodawców.

4 Walka z kapitalizmem nie jest zakończona dopóki istnieje warunki na odradzanie się i rozwój kapitalizmu. W kraju naszym siły kapitalizmu nie zostały

jeszcze zlikwidowane, lecz tylko mocno podcięte.

Indywidualne gospodarowanie nawet na drobnych i średnich obszarach ziemi jest bowiem podatnym terenem dla wyzysku i stopniowej ruiny biednych i średniorolnych chłopów.

„Dlatego też w sojuszu z klasą robotniczą i przy przodownictwie jej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — podkreślił z całym naciskiem mówca — zadaniem naszym jako Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego jest i będzie wychowywać podstawowe masy chłopskie do stopniowego przeprowadzenia pełnej przebudowy ustroju rolnego, poprzez organizację wielkich gospodarstw spółdzielczo produkcyjnych.

Zakończenie Kongresu Zjednoczeniowego Ruchu Ludowego

Władysław Kowalski — prezesem ZSL

Józef Niećko — prezesem Rady Naczelnej ZSL

Ostatni — trzeci dzień obrad Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego był podsumowaniem dorobku trzydniowych obrad. W dniu tym bowiem Kongres uchwalił deklarację Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, uchwalił statut ZSL oraz dokonał wyboru władz stronnictwa.

Przez podjęcie tych wszystkich uchwał Kongres dokonał ostatecznego trwałego połączenia Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego w jedno ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE. opracował jego podstawy organizacyjne i wytyczne ideowo-programowe.

Zaproponowane listy władz na czelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zostały przyjęte przez delegatów jednomyślnie.

Również jednomyślnie uchwalił Kongres tekst deklaracji Zjedno-

czzonego Stronnictwa Ludowego oraz przedstawiony projekt statutu.

W czasie przerwy w obradach odbyło się pierwsze posiedzenie wybranej Rady Naczelnej ZSL, która wyłoniła Prezydium Rady Naczelnej, dokonała wyboru prezesa ZSL, członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego oraz Głównej Komisji Kontroli Stronnictwa.

Prezesem Rady wybrany został zasłużony działacz ludowy Józef Niećko, wiceprezesami Antoni Korycki, Jan Grubecki, Ignacy Kilmaszewski i Ignacy Mularzek, a sekretarzem — Franciszek Grochalski.

Wybór prezesa ZSL odbył się w nastroju niezwykłego entuzjazmu. Został nim wybrany jednomyślnie marszałek Sejmu Władysław Kowalski.

Zeznania Polaków wysiedlonych z Francji

I

Ja, niżej podpisany, Badura Władysław, urodzony 14 maja 1916 roku w Sosnowcu (Polska), z zawodu górnik, członek Ruchu Oporu we Francji, oświadczam:

Zostałem aresztowany 24 listopada 1949 roku w moim mieszkaniu przy ulicy Pierre Honfroy nr 6 a Ivry s/Seine, zaprowadzony do dyrekcji władz bezpieczeństwa przy ulicy des Saussaies w Paryżu. Byłem traktowany brutalnie, grożono mi i bito mnie. W czasie przesłuchiwania zmuszono mnie do pozostawiania w postaci stojącej z rękoma wzniesionymi do góry. Kiedy mnie nie bili inspektorzy, grozili mi, że poddadzą mnie torturom „kapieli” („baignoire”), którą pamiętałem jeszcze z czasów gestapo.

Sporządzone w Warszawie, dnia 29 listopada 1949 r.
(—) B A D U R A

II

Ja, niżej podpisany Francik Zdzisław, urodzony 26 października 1922 roku w Sosnowcu (Polska), z zawodu górnik, członek Ruchu Oporu we Francji, ojciec 7-miesięcznego dziecka, zamieszkały we Francji od 6 miesiąca życia, aresztowany na ulicy z żoną, która została zwolniona dnia 24 listopada 1949 r., zostałem zaprowadzony do dyrekcji władz bezpieczeństwa przy ulicy des Saussaies w Paryżu.

W czasie przesłuchiwania, które trwało 10 godzin, byłem wielokrotnie katowany i bity.

Spisane w Warszawie, dnia 29 listopada 1949 r.
(—) F R A N C I K

III

Ja, niżej podpisany, Kowalski Artur, urodzony 2 stycznia 1911 roku w Łodzi z zawodu dziennikarz, redaktor naczelny dziennika „Gazeta Polska”, członek Ruchu Oporu we Francji, były deportowany i uciekinier z obozu, oświadczam, że zostałem aresztowany 24 listopada 1949 roku w Paryżu w moim mieszkaniu przy ulicy Boulevard d'Indochine nr 6.

Podczas przesłuchania w biurze władz bezpieczeństwa przy ulicy des Saussaies w Paryżu byłem katowany i bity kilkakrotnie przez inspektora, który dokonywał przesłuchania.

Wtrącony do celi więzienia, które znajduje się w piwnicach tego domu, spotkałem tam wicekonsula polskiego w Lille p. Szczerbińskiego w opłakanym stanie. Człowiek ten, który mnie znał od wielu lat, zaledwie mnie poznał i oświadczył mi, że inspektorzy bili go przez cały dzień. Podał mi także, że jego przesłuchiwanie będzie trwało począwszy od godziny 22.00 przez całą noc i, że inspektorzy obiecali mu „gorące i zimne tusze”.

Spisane w Warszawie, dnia 29 listopada 1949 r.
(—) A. KOWALSKI

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Co mówią o meczu pięściarskim z Łodzią

Natychmiast po skończonym spotkaniu pięściarskim z Łodzią udaliśmy się do szatni celem przeprowadzenia wywiadu z sekundantem pięściarzy łódzkich — Cyrankiem. Sekundant ten był przed wojną znanym pięściarzem, starując wówczas w wadze lekkiej. OTO JEGO WYPOWIEDZI:

„Odnoszę wrażenie, że gdyby nie przypadkowa kontuzja KUKIERA w walce z RÓŻYCKIM, zawodnik mój nie miałby w walce z nim większych szans na uzyskanie zwycięstwa. Pięściora waszego, mimo przegranej przez t.k.o. klasyfikuję bardzo wysoko.

KOŁODYŃSKI ma duże zacięcie do walki. Również i tego zawodnika stawiam wysoko w hierarchii pięściarskiej; jest on co prawda jeszcze zbyt sztywny i posiada niedostateczną umiejętność operowania lewą ręką, w każdym bądź razie ma zadatki na dobrego pięściarza.

STEFANŃSKI... I temu zawodnikowi rokuje sukcesy w pięściarstwie. Posiada silny cios i dużą odwagę, a to już jest dość dużo.

KAŻMIERZAK nie wypadł nadzwyczajnie. Walczył jednak z naszym pięściarzem, którego ja klasyfikuję na pierwszym miejscu.

Nie przypuszczałem, że ZIELIŃSKI zwycięży MACIEJCZYKA. Zawodnik nasz jest w obecnym czasie najlepszym

w Łodzi w tej wadze, gdyż DEBISZ startuje właściwie w wadze lekkiej. Był zaskoczony dobrą kondycją fizyczną ZIELIŃSKIEGO.

TRZĘSOWSKI jest już klasą. Zwycięstwo jego nad Olejnikiem nie budziło najmniejszych wątpliwości. Była to bardzo ładna walka, stojąca na dobrym poziomie technicznym.

Wstrzymuję się od udzielania wypowiedzi co do walki DORABIAŁSKIEGO z WALESZCZYKIEM.

STEC posiada dobre warunki na pięściarza w wadze ciężkiej. Nie mogę jednak wytłumaczyć jego przegranej z początkującym pięściarzem Famulickim.

Widać było, że pięściarze lubelscy byli kondycyjnie doskonale przygotowani. Pragnę dodać, że publiczność lubelska jest szowinistyczna. Charakterystyczną jej cechą jest to, że właśnie wtedy, gdy ona wszystko zło u naszych pięściarzy.

Przewiduję, że w międzyokręgowym spotkaniu pięściarskim z Częstochową

zawodnicy Wasi odniosą z pewnością drugie z rzędu zwycięstwo.

PREZES LOZB — SZCZERBIK

Myślę, że obecnie władze PZB docenią nasze wysiłki na polu propagowania pięściarstwa, gdyż poziom naszych zawodników jest naprawdę wysoki. Jestem bardzo zadowolony z tego, że praca naszego związku daje nam tak piękne rezultaty.

SPORT
CZASOPISMO
DLA WSZYSTKICH

Ciągnięcie IV klasy

57 loterii

6 grudnia

Główne wygrane: jedna 3.000.000 zł, pięć po 1.000.000 zł i wiele innych.
Razem 27.500 wygranych. 2856

Odwolanie przyjazdu pięściarzy czechosłowackich

Polski Związek Bokserski otrzymał we wtorek depeszę z Pragi odwołującą przyjazd reprezentacji bokserskiej Czechosłowacji. Jak wiadomo, Czechosłowacy mieli rozegrać w Polsce dwa spotkania: 8

grudnia — w Krakowie i 11 grudnia — w Lublinie.

Ze względu na daleko posunięte przygotowania do tych spotkań, PZB projektuje zorganizowanie w tych terminach turnieju, z udziałem pięściarzy polskich.

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy, że Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Lublinie wydaje nowy spis abonentów telefonicznych na rok 1950.

Olbrzymi nakład spisu abonentów telefonicznych zostanie rozprowadzony w drodze urzędowej dla każdego abonenta.

Dział ogłoszeniowo - reklamowy w spisie abonentów telefonicznych staje się niezwykle okazją, z której niewatpliwie skorzysta każda instytucja dbająca o dobro swej placówki.

Ogłoszenia do spisu abonentów telefonicznych przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „PRASA” Lublin, ul. 3 Maja 14.

2859

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego w Gliwicach

przyjmie natychmiast do pracy w pionie technicznym, inwestycyjnym i konstrukcyjnym inżynierów i techników, mechaników, konstruktorów i chemików. Uposażenie wg. umowy zbiorowej. Mieszkanie na terenie Gliwic zapewnione. Zgłoszenia wraz ze szczegółowymi życiorysami i odpisami świadectw prosimy kierować do Działu Kadr. C.Z.P. Chem., Gliwice ul. Sowińskiego 11. 2845

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego Lublin, Wyszyńskiego Nr 11

zatrudni natychmiast
2 wykwalifikowane maszynistki
2-ch starszych księgowych
na warunkach do omówienia.
Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego Dyrekcji. 2860

Tylko do 5 grudnia br. przyjmujemy prenumeratę na czasopisma radzieckie na cały rok 1950.

Po 5 grudnia przyjmuje się prenumeratę z terminem wysyłki od 1.III.1950 r.

Prenumeratę przyjmują: Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, Warszawa, ul. Bagatela 1, PKO 1-8270, Oddziały Klubu we Wrocławiu, Katowicach, Łodzi, wszystkie Delegatury i Oddziały R.S.W. „Prasa” oraz Księgarnie „Książki i Wiedza”. 2871

JUNACY I JUNACZKI

prenumerujcie pismo „Młoda Wieś” jedyny ilustrowany dwutygodnik młodzieży wiejskiej 2808

Zagubioną koncesję na sprzedaż napoi alkoholowych, wydaną na imię LSS za Nr 514 unieważnia się 2853
ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

„R A Z E M”

Ilustrowany Tygodnik Młodzieży S.P. informuje uczy i bawi. 2809

KUPNO - SPRZEDAŻ

STREPTOMYCYNE odstąpię. Lublin, Kościuszki 7-8c od 2 — 8. 2829

SPRZEDAM szafę oszkloną biblioteczną, 5 mebli, krzesła, stół okrągły. Skład Apteczny Bychawska 43. 2855

KASĘ ogniotrwałą względnie szafę stalową, oraz maszynę do pisania z długim walkiem kupię. Oferty na leży składać na adres: Powiatowy Zarząd Drogowy Lubartów. 2854

SPRZEDAM bilard w dobrym stanie: Tomaszów Lubelski ulica Kościelna 7. 2861

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RKU Radom na nazwisko Kowalski Zygmunt. 2869

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Jasniński Wawrzyniec Lublin, Zamojska 44/18. 2870

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zawodowego Fryzjerów na nazwisko Kubacki Stanisław. 2868

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych na nazwisko Lizuta Zdzisław. 2852

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji wojskowej, wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Pańczyk Feliks syn Michała zamieszkały wiesz Roztopy gmina Sulów powiat Zamość poczta Szczepieszyn. 2850

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Nr 2931 wydaną przez Powiatowy Inspektorat Szkolny w Lublinie na nazwisko Butanowska Bronisława. 2851

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację akademicką Nr 1/1196 wydaną przez Wydział Matematyczno-Przyrodniczy UMCS na nazwisko Zimny Henryk. 2867

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Skoczylas Franciszek zamieszkały Wólka Łanuchowska gmina Brzeziny. 2849

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Nr 432 wydaną przez Cukrownię Lublin na nazwisko Zurek Mieczysław. 2848

PIECH Stefan unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Miasto, legitymację PZPR Komitet Miejski Lublin, kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Jastków, legitymację służbową Cukrowni Lublin. 2847

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU Lublin — Miasto, kartę rejestracyjną SP, legitymację Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, oraz wkładkę do Domów Towarowych na nazwisko Kołodziejczyk Stanisław. 2846

ROZNE

NINIEJSZY odwołuję wszystkie zarzuty stawiane p. Alicji Kies a dotyczące jej zdrowia i pracy w Centrali Tekstylnej oraz przepraszam ją za wyrządzone jej rozpowszechnieniem tych zarzutów krzywdę. Izabella Szyszko. 2844

Czytajcie prasę
PZPR



Oglądając pewnego razu traktory w szopie Johannes burknął na Kända, że, jak mu się zdaje, niektóre deficytowe części maszyn przeniosły się z gminnego traktora do traktora Kända. Mówiąc to spojrzął na Kända znacząco.

— No to co? — zdziwił się Känd, wytrzeszczając swoje jasne oczy na Johanna. Lepiej jeden dobry niż dwa złe.

Vao zauważył słusznie, że jeszcze lepiej, gdyby oba były dobre i że drugi traktor może się okazać w ogóle niezdatny do orki. Poza tym chłopci widzą, że remontuje się stale traktor Kända wydzierzawiony towarzystwu, gdy tymczasem traktor gminny już się prawie cały rozpadł.

— E, papi! Vao! — wykrzyknął Juhan Känd, patrząc Johannesowi otwarcie w oczy. — Dzisiaj on mój, a jutro będzie gminny. Dzisiaj na fermie pług jest twój, a jutro będzie we wspólnej szopie kołchozowej.

Czy nie śmieje się on aby z Johanna? Zamyśliwszy się głęboko Vao gryzł słomkę; poczuwszy nieprzyjemną gorycz w ustach splunął.

Jego nazwisko figuruje na liście zarządu. Do dia-

1) Papi — ojciec,

bla, nie życzy sobie koniec końcem... Koniec tego zdania utonął w basowym, niezrozumiałym mruczeniu Johanna.

Känd wzruszył ramionami i uśmiechnął się z najbardziej niewinną miną, a Vao wyszedł z szopy z uczuciem rybaka, któremu oświecił się po gładkiej łusce szczupaka. Ryba machnęła tylko ogonem i ukryła się gdzieś blisko.

Była chwila, że Johannes i na to chciał machnąć ręką: „E, pijcie piwo sami, kiedyście je nawarzyli...”. Ale jakoś nie mógł i rozmowa z Kändem ciążyła mu jak kamień na sercu, niepokoiło go, że wszystko to było nadal niejasne.

Stosunki między mieszkańcami Żurawiej fermy i Vao po zeszłorocznym pożarze poprawiły się same przez się bez wszelkich wyjaśnień i wzajemnych wyrzutow. To Paul, to Aino przychodzili na fermę Vao, a Johannes z Liiną byli również na Żurawiej fermie ze słownymi życzeniami.

Johannes gościnnie częstował zięcia specjalnym gatunkiem machorki; zaczynały się rozmowy — te ostrożne rozmowy z pauzami i niedomówieniami, które toczą się zwykle między ludźmi, badającymi się wzajemnie. Mówiono o dalekich miastach i republikach, o wydarzeniach w polityce międzynarodowej, ale za tym wszystkim kryła się stale troska o los ziemi i ludzi z Koordi, czuło się, że jest to bliska ich sercu sprawa, czuło się niepokój o przyszłość.

Dalekie miasta i fabryki, na których żelazo płynie jak woda, kopalnie, w których wydobywa się węgiel, potrzebny nawet w kuźni wiejskiej — o tym wszystkim Johannes słyszał tylko coś niecoś, ale co się tyczy uprawy żyta i pszenicy w Koordi — tu był u siebie w

domu; mógł opowiedzieć szczegółowo, wskazując dokładnie daty, kiedy i jaki gatunek pszenicy uprawiał na tych polach i jaki był zbiór. Johannes był wtedy prawie wymowny i gładził wąsy z miną człowieka, który wie, ile jest wart.

Pewnego razu opowiadając, jak to się Priidu Muru metsowi nie udało, kiedy posadził na kawałku osuszonego bagna kartofle, Johannes jakoś nieoczekiwanie urwał i po chwili milczenia zapytał bez wyraźnego związku z tym, co opowiadał:

— No, a kiedy będziesz organizował kołchoz?

— To sprawa ogółu — kiedy inni zaczną.. — odpowiedział niejasno Paul. Pytanie to nie zdziwiło go — wyszczał się często.

Johannes spojrzął badawczo spod krzaczastych brwi na poważną twarz zięcia i pomyślał nieufnie: „Wie, tylko nie powie...”. Chodzą przecież słuchy, że aktywiści obliczają ziemię i gospodarstwa — sporządza ją spisy. Vao chciałby bardzo wiedzieć, jak rozporządził się zięć w swoich planach polami jego, Vao. Przecież czy tak czy owak postanowił z tym przyszłym planem, te osiem hektarów gruntu — całe, równe, jakby z jednego kawałka wycięte pole Vao w samym sercu Koordi — na pewno do tego planu wejdą. I będą je orać jacyś nieznajomi traktorzyści z podmiejskiej stacji maszyn rolniczych, a nie dwie kobyły Vao, które widzą już, że brudzy mają być równe. Sam Johannes będzie siał, że nie na swoich zagonach, które w ciągu długich lat przemierzał tam i z powrotem, ale gdzieś indziej, dokąd go posła brygadier — może gdzieś nad bagnem, na tym klinie Priidu Murumetsa, na którym nigdy nie porządnego nie rosło i na którym takiemu gospodarzowi jak Johannes nawet siał nie wypada..

W imię życia i wolności narodów

Narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych są wydarzeniami, które wyznaczają etapy walki międzynarodowego ruchu robotniczego przeciwko siłom reakcji, przeciwko obozowi imperialistycznemu, pragnącemu zdobyć panowanie nad światem za cenę nowej, krwawej rzezi ludzkości i zakuć narody w jarzmo niewoli politycznej i społecznej. Przeszło dwa lata temu we wrześniu 1947 r. odbyła się w Polsce pierwsza narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Pierwsza narada oceniła sytuację i wskazała tendencje rozwojowe świata powojennego z matematyczną precyzją, jaką daje międzynarodowemu ruchowi robotniczemu nauka i praktyka marksizmu-leninizmu.

Pierwsza narada przedstawicieli partii komunistycznych uzbroiła ideologicznie międzynarodowy ruch robotniczy w walce z imperializmem, kierowanym przez monopolistyczny kapitał, przede wszystkim amerykański.

Obecna narada podsumowała nowe wydarzenia i fakty, które znamionują dalsze przesunięcia w układzie sił na świecie, zanalizowała nowe trudności w życiu międzynarodowym, jakie się ujawniły w ciągu ubiegłych lat i na tej podstawie wytyczyła partiom komunistycznym i klasie robotniczej nowe zadania.

Narada wskazała, że jeszcze wyraźniej i ostrzej zarysowały się dwie linie w polityce światowej — linia antyimperialistycznego, demokratycznego, pokojowego obozu z ZSRR na czele oraz imperialistycznego, antydemokratycznego obozu, na którego czele stoją koła rządzące Stanów Zjednoczonych. Od doktryny Trumana — Marshalla przeszli imperialiści do organizowania kosmopolitycznej unii zachodniej, mającej przekreślić suwerenność narodów i do wojennego paktu atlantyckiego przeciwko narodom miłującym pokój. Od popierania odbudowy zbrojeniowego przemysłu zachodnich Niemiec — do tworzenia z nich i z Japonią rezerwatów faszyzmu, tendencji odwetowych i bazy wypadkowej do realizacji agresywnych planów.

Ala rezolucja narady stwierdza:

„Wodzące imperializmu amerykańskiego budują swe plany rozpętywania nowej wojny światowej i zdobycia panowania nad światem, nie biorąc pod uwagę realnego układu sił między obozem imperializmu a obozem socjalizmu. Ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej pozbawione podstaw i mają bardziej awanturniczy charakter, aniżeli plany hitlerowców i imperialistów japońskich“.

Imperialiści wiedzą, że czas pracuje przeciwko ich planom i stąd wynika gorączkowy pośpiech w ich zbrodniczej działalności. Potężniący z dnia na dzień obóz postępu, pokoju i wolności, wspaniałe sukcesy narodów demokratycznych, przede wszystkim niezłomnego Związku Radzieckiego, historyczne zwycięstwo Chin Ludowych nad kuomintangowską agenturą, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wszystko to — obok postępującego kryzysu w krajach kapitalistycznych — sprawia, że baza imperializmu kurczy się i maleje.

Nie znaczy to jednak, by wskutek tego automatycznie zmniejszało się niebezpieczeństwo awanturnictwa imperialistycznego. Rezolucja ostrzega międzynarodowy ruch robotniczy przed samouspokojeniem:

„Doświadczenie historyczne uczy, że im bardziej beznadziejnie przedstawiają się sprawy reakcji imperialistycznej, tym bardziej ona szaleje, tym bardziej wzmacnia

się niebezpieczeństwo awantur wojennych“.

Obecna sytuacja polityczna różni się zasadniczo od sytuacji z okresu przed drugą wojną światową. Podżegaczom wojennym jest teraz o wiele trudniej realizować ich plany. Narada wezwała ludy do czujności, gdyż:

„Tylko największa czujność narodów, ich niezłomna wola prowadzenia wszelkimi siłami i wszelkimi środkami aktywnej walki o pokój doprowadzi do bankructwa zbrodniczych zamysłów podżegaczy do nowej wojny“.

Imperialiści nie porzucają swych zbrodniczych planów przeciwko ludzkości. Zmieniają oni jedynie taktykę, zmieniają metodę działania. Z bogatego arsenału zbrodni przeciwko ludzkości wydobywają imperialiści narzędzia prowokacji, sabotażu, szpiegostwa i dywersji, czyniąc z nich jedną z głównych broni w walce ze światowym frontem postępu, pokoju i wolności.

Najohydniejszą rolę w tej zbrodniczej robocie wykonują zdrajcy jugosłowiańscy.

„Zdrajcy jugosłowiańscy — stwierdza rezolucja — wykonując wolę imperialistów, stawiali sobie za zadanie w krajach demokracji ludowej utworzenie politycznych band spośród elementów reakcyjnych, nacjonalistycznych, klerykalnych i faszystowskich, aby w oparciu o nie dokonać w tych krajach kontrrewolucyjnego przewrotu, oderwać te kraje od Związku Radzieckiego i całego obozu socja-

listycznego i podporządkować je siłom imperializmu. Klika Tito przekształciła Belgrad w amerykańskie centrum szpiegostwa i propagandy antykomunistycznej“.

Godnymi kompanami titowskich zbrodniarzy stali się pravicowi socjaliści typu Bevina, Attlee, Bluma, Molleta, Spaaka, Schumachera, Rennera, Saragata i reakcyjni prowokatorzy związkowi pokroju Gree na, Carreya, Deakina. Rezolucja stwierdza, że są oni największymi wrogami klasy robotniczej. „pachołkami podżegaczy wojennych i sługami imperializmu, maskującymi swą zdradę pseudo — socjalistyczną, kosmopolityczną frazeologią“.

Tak przedstawiają się siły obozu imperialistycznego. W tygłu obozu, zagrażającego ludzkości, znaleźli się wszyscy bankruci i bandyci.

Przed klasą robotniczą i jej czołowymi oddziałami — partiami komunistycznymi, stoi ogromne, historyczne zadanie obrony pokoju, zniewolenia zbrodniczych zamiarów podżegaczy wojennych, obrony niepodległości i suwerenności narodów, udaremnienia spisku imperialistów przeciwko demokracji i socjalizmowi, nie dopuszczenia do przywrócenia faszyzmu. Jak to zadanie wykonać?

Rezolucja Biura Informacyjnego daje na to pytanie wyraźną odpowiedź:

1 Należy jeszcze bardziej uporczywie pracować nad wzmocnieniem ruchu obrońców pokoju i

większyć udział klasy robotniczej w tym ruchu. Należy przeciwstawiać się na każdym kroku ludożerczej propagandzie agresorów.

Należy nieustannie demaskować antynarodowe oblicze rządów burżuazyjnych, które stały się sługusami amerykańskiego imperializmu.

Partie Komunistyczne Francji, Włoch, Anglii i Niemiec zachodnich winny jeszcze bardziej rozwinąć walkę o pokój, o udaremnienie planów imperialistów.

Partie Komunistyczne i Robotnicze krajów demokracji ludowej i ZSRR winny wraz ze zdemaskowaniem podżegaczy wojennych jeszcze bardziej umacniać obóz pokoju i socjalizmu.

2 Zaostrzyć czujność wobec wroga klasowego. Proces Rajka na Węgrzech i ujawnione na trzecim Plenum KC PZPR fakty zagnieżdżenia się w naszej partii i w aparacie państwowym dwójkarzy i prowokatorów w rodzaju Lechowicza, Jaroszewicza, Dubiela i Kochanowicza wskazują, jak karygodna była ślepotą polityczną, lekkomyślnością i niefrasobliwością naszych niektórych towarzyszy, którzy zajmowali czołowe stanowiska w partii i aparacie państwowym.

3 Walczyć z wszelkimi przejawami nacjonalistycznego odchylenia i socjaldemokratyzmu. Strzec jak żrenicy oka linii partii, linii marksizmu — leninizmu. I znów z praktyki naszej partii, jak i innych, wiemy, czym grozi najmniej-

sze odchylenie od marksizmu — leninizmu. Nie przewyżczone w porę odchylenie grozi nieuchronnie ześlizgnięciem się na pozycję splatania się z agenturą imperialistyczną. Wspaniałym, niezastąpionym przykładem dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych jest historia WKP(b), czołowej partii międzynarodowego ruchu robotniczego, która zwycięsko rozgromiła wszystkie dywersje i poprowadziła swoje narody do socjalizmu, a dziś buduje podstawy ustroju komunistycznego, korzystanie z jej doświadczenia, przykładu i dalekowzroczności pomagały i pomagają nam w walce z pravicowym odchyleniem nacjonalistycznym i z socjaldemokratyzmem.

4 Wzmocnić walkę o jedność ruchu robotniczego w Polsce podobnie, jak w in. krajach demokracji ludowej, gdzie dokonała się już jedność ruchu robotniczego. Trzeba z partii uczynić partię — monolit. partię, o którą rozbijają się wszystkie plany imperialistów i ich pachołków. W krajach kapitalistycznych przed partiami komunistycznymi stoi jeszcze wielkie zadanie zjednoczenia ruchu robotniczego poprzez walkę z pravicowym — socjalistycznymi rozbijaczami i dezorganizatorami ruchu robotniczego.

Bezwzględnie i bezustannie walczyć z knowaniami titowskiej agentury imperializmu. Okazywać wszelką stroną pomoc jugosłowiańskiej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, walczącemu o powrót Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

Narody świata nie chcą wojny — stwierdziła przed dwoma laty rezolucja Biura Informacyjnego. Dwa lata, które nas dzielą od tej rezolucji, potwierdzają to wspaniałymi, zwycięskimi bitwami z obozem imperializmu, potwierdzają imponującym wzrostem sił frontu postępu, pokoju i wolności, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Wstuchajmy się w słowa, które nam się narada Biura Informacyjnego, wczujmy się w zadanie, jakie stawia się partii jako całości i każdemu jej członkowi, a zdołamy się przeciwstawić „ludożerczej propagandzie agresorów, usiłujących przekształcić kraje Europy i Azji w krwawe pole wojny“.

Ostatnia narada przedstawicieli Partii Komunistycznych wniosła do naszej walki o pokój i socjalizm wielkie wartości. Narada była manifestacją siły i zwartości międzynarodowego ruchu robotniczego. Była wyrazem jego ofensywności wobec obozu imperializmu i awantury wojennej. Pokazała ona dobitnie, że międzynarodowy ruch robotniczy wodzi w bohaterkiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) siłę kierowniczą, przodującą całym frontem pokoju i socjalizmu.

Wyniki obrad Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych są dorobkiem wszystkich partii uczestniczących w naradzie. Wyniki obrad Biura Informacyjnego potwierdzają słuszność drogi, na jaką wkroczyła po trzecim plenum nasza Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Z dorobku sesji międzynarodowego ruchu robotniczego czerpie naukę na przyszłość, uzbraja się do dalszej walki, którą prowadzi na czele mas ludowych.

Wykonanie zadań, postawionych przez Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych zapewni osiągnięcie dążeń setek milionów ludzi na świecie — zapewni zwycięstwo sił postępu, pokoju i wolności nad siłami reakcji, awantury wojennej i imperializmu.

W piętnastą rocznicę śmierci Wielkiego Rewolucjonisty S. M. Kirowa

— „Dnia 1 grudnia 1934 r. o godzinie 16.27 Sergiusz Kirow wyszedł z biura i podążał długim, wyłożonym marmurem korytarzem w kierunku sali, gdzie miał referować decyzje Komitetu Centralnego w sprawie zniesienia racjonowania chleba. Gdy Kirow miał poprzeczny korytarz, wybiegł jakiś mąż, czyżna i strzelił z pistoletu, celując w tył głowy Kirowa. O godz. 16.30 Sergiusz Kirow zakończył życie“.

W ten sposób M. Sayers i A. Kahn opisuja w swojej książce „Wielki spisek przeciwko ZSRR“ — ohydny mord na osobie Sergiusza Mironowicza Kirowa, wybitnego działacza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — nieustraszonego rewolucjonisty, współtowarzysza broni i przyjaciele towarzysza Stalina.

Mordercą okazał się Leonid Nikołajew, który działał z polecenia terrorystycznej bandy trockistowsko — bucharinowskiej, związanej z państwami kapitalistycznymi.

W latach 1929 — 1933 wykonany został w ZSRR pierwszy plan pięcioletni. Przedterminowe wykonanie pierwszej pięcioletki było wielkim zwycięstwem partii bolszewickiej i narodu radzieckiego.

Te sukcesy kraju socjalizmu oznaczały całkowite bankructwo antykomunistycznych, antyradzieckich teorii trockistów, bucharinowców i innych zdrajców, którzy byli przeciwko budowaniu socjalizmu w ZSRR i prowadzili w tym okresie dywersyjną działalność, jako piąta kolumna imperializmu.

Ich droga zdrady zaczęła się od opozycji politycznej i ideologicznej, od zerwania z leninizmem. Utraciwszy jedynie słuszną leninowską linię polityczną, opozycja wyrosła w walce z partią bolszewicką w grupę kontrrewolucyjną i „przekształciła się obiektywnie w narzędzie trzeciej siły, skierowanej przeciwko ustrojowi dyktatury proletariackiej“ (Historia WKP(b)).

Kiedy środki dywersji i sabotażu zawiodły, a pierwszy plan pięcioletni wykonany w cztery lata i 3 miesiące, utrwalił socjalistyczne budownictwo w ZSRR, zdrajcy klasy robotniczej sięgnęli do terroru. Ułożyli listę przywódców radzieckich, którzy mieli zostać zamordowani.

Pierwszy zbrodniczy strzał padł w Smolnym — wymierzony w Sergiusza Kirowa.



„Kirow zawsze był w sławnej grupie współpracowników Stalina, w przodującym szeregu kierowników zwycięskiej socjalistycznej rewolucji w naszym kraju“ — pisał o Kirowie Andrzej Zdanow.

Ulubiony przywódca partii bolszewickiej, wierny uczeń Lenina — Stalina, Kirow całe swe życie oddał sprawie klasy robotniczej, sprawie komunizmu. Samozaparcia i ofiarności wymagał też od członków Partii. Nieustannie przypominał, że nosić miano członka partii, to znaczy wzmacniać walkę z masami, często bywać tam, gdzie buduje się socjalizm — w fabrykach, w kolchozach, uczyć mas i uczyć się od mas.

Bezgraniczna była miłość Kirowa do towarzysza Stalina, którego był wiernym towarzyszem broni. W 1934 roku w referacie o działalności WKP(b) wygłoszonym w Leningradzie scharakteryzował rolę towarzysza Stalina w następujących słowach: „Trudno sobie wyobrazić postać giganta jakim jest Stalin w okresie ostatnich lat, od czasu kiedy pracujemy bez Lenina, nie ma ani jednego punktu przelomowego w naszej pracy, ani jednej inicjatywy, ani jednego hasła czy kierunku w naszej polityce, którego autorem nie byłby towarzysz Stalin“.

Partia bolszewicka uzbrojona w rewolucyjną czujność wypowiedziała ostrą walkę wszystkim wrogim elementom. Tępiąc agentów imperializmu i wrogów partii oraz nieubłagane zwalczając wszelkie odchylenia od zasadniczej linii partyjnej — WKP(b) jeszcze mocniej zwała swe szeregi. Pod jej kierownictwem naród radziecki wykonał zwycięsko drugi plan pięcioletni i zbudował bezklasowe społeczeństwo socjalistyczne.

Dziś, w piętnastą rocznicę śmierci Kirowa aktualne są nadal dla ruchu robotniczego nauki jakie partia bolszewicka wyciągnęła po jego zamordowaniu. Aktualne są przede wszystkim dla nas.

Do wzmocnienia rewolucyjnej czujności wezwano wszystkie partie robotnicze i komunistyczne Biuro Informacyjne. W uchwałach Biura czytamy: „Biuro Informacyjne uważa, że jednym z najważniejszych zadań partii komunistycznych i robotniczych jest maksymalne zaostrzenie rewolucyjnej czujności w swych szeregach“.

Składając hołd pamięci Sergiusza Kirowa — klasy robotnicza Polski i całego świata zdecydowana jest do końca zrealizować rewolucyjne hasło: wzmocnić czujność!

Młodzież na cześć Józefa Stalina w 70-tą rocznicę Jego urodzin

Młodzież z Gimnazjum Ogólnokształcącego w Bilgoraju uchwaliła na zebraniu zorganizowanym z okazji zbliżającej się 70-tej rocznicy urodzin rezolucję następującej treści:

„Młodzież szkolna naszego zakładu wyraża głęboki podziw dla genialnego przywódcy narodów radzieckich, dla twórczej pracy Wielkiego Stalina i wyraża wdzięczność za wyzwolenie naszej Ojczyzny z jarzma hitlerowskiego.

Dzięki Generalissimowi Stalinowi możemy dzisiaj uczyć się, możemy wspólnie z naszymi braćmi i ojcami budować Polskę Socjalizm. Naszą wdzięczność i sympatię dla Józefa Stalina wyrażamy przez podjęcie następujących zobowiązań, które zrealizujemy do dnia 21 grudnia b. r.;

— przepracujemy 4 tys. roboczogodzin przy budowie Domu Ludowego w Bilgoraju, w gazetce ściennej zamieścimy artykuł o Józefie Stalinie, zorganizujemy poranek, poświęcony pracy i życiu Stalina, zakupimy do świetlicy fotogazetkę TPPR o Stalinie i udekorujemy świetlice odpowiednimi hasłami, a wiedzę naszą z dziedziny marksizmu i leninizmu będziemy stale pogłębiać.

Podobne rezolucje uchwaliły hufiec męski i żeński SP oraz ZMP na terenie szkoły.

Młodzież zamojska postanowiła również uczcić 70-tą rocznicę urodzin wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina. Utworzono komitet obchodu tego święta z kol. Antonim Semczukiem i kol. Radosławem Pikuzińskim na czele. Komitet opracuje program uroczystości, obejmujący referat o życiu i działalności współtwórcy Wielkiej Rewolucji Październikowej, fragmenty książek, utwory poetyckie oraz pieśni.

Bogaty program przygotowują również członkowie szkolnego koła TPPR.

(dy)

Dlaczego nikt nie załoszczy się o dobry zespół artystyczny PZGS w Zamościu

(fp) — Zespół artystyczny przy PZGS w Zamościu cieszył się w okresie letnim wielką popularnością wśród mieszkańców miasta i w okolicy. Częste wyjazdy w teren przyczyniły się do nawiązania kontaktu z wiejskimi słuchaczami, którzy przeważnie składali się z członków spółdzielni. Zespół ten w Lublinie zajął drugie miejsce w Woj. Konkursie Pieśni i Sztuki Radzieckiej, zaliczono go do najlepszych w województwie — ale, to było.

Dziś zespół rozpadł się z powodu zbyt małego zainteresowania się jego poczynaniami i kłopotami przez Pow. Radę Zw. Zawodowych i kierownictwo PZGS.

Rozgoryczeni członkowie zespołu twierdzą że wskazane instytucje pamiętają o nich wówczas, gdy zespół jest potrzebny przy organizowaniu jakiejś imprezy a po tem zapominają o nim na nowo. Zespół istnieje dzięki ofiarnej pracy ob. Tyski i gdyby nie jego opieka, PZGS w Zamościu nie

150 maszyn we własnym zakresie wyremontowały SOM w pow. radzyńskim

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w powiecie radzyńskim powiększyły ostatnio swój tabor maszynowy transportami z przetrutów, czyniły z terenów zachodnich, gdzie jest tych maszyn nadmiar. Otrzymano 54 młocarnie, 24 żniwiarki, 18 snopowiązałek, 1 motorową prasę do słomy i 15 kopacek do kartofli. Ponadto z Centrali Rolniczej Spół-

dzielni Sch nadesłano 4 traktory czeskie marki „Zetor 25” z kompletem przyrządów towarzyszących i 94 siewniki 13 i 15 rzędowe.

Łącznie SOM w powiecie radzyńskim posiadają 213 siewników, 62 młocarnie, 19 kopacek, 7 traktorów — w tym 5 nowych. Wszystkie maszyny zostały zakonserwowane na zimę i mieszczą się częściowo w garażach własnych, częściowo w chłopskich stodołach.

Półowę otrzymanych maszyn wyremontowały kierownictwa SOM systemem gospodarczym w warsztatach Szkoły Mechanicznej w Radzynie; w warsztatach PGR lub w warsztatach uspołecznionych, przeprowadzono również remont wielu maszyn dla powiatu radzyńskiego kosztów 400 tys. złotych. Maszyny wymagające remontu kapitalnego, jak snopowiązałki i żniwiarki, będą skierowane do warsztatów TOR w Międzyrzeczu.

Zakończenie ekshumacji zwłok powstańców 1863 r. w Lublinie

Robotnicy SPB pracujący przy wykopie fundamentów pod gmach Instytutu Fizyki i Chemii UMCS na terenie Dzielnicy Uniwersyteckiej w Lublinie natrafili na liczne szczątki ludzkie.

Komisja w składzie tow. T. Gwarłaka z ramienia KW PZPR, tow. Jana Tudyki jako przedstawiciela Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, delegata Urz. Woj. tow. A. Wajraka i przedstawiciela Okr. Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność dokonała na miejscu oględzin szczątków i w wyniku przeprowadzonych badań okolicznego terenu, miejsca oraz sposobu przechowania szczątków ustaliła, że odkopane zwłoki stanowią fragment zbiorowej mogiły powstańców z r. 1863.

O 50 m. w kierunku południowo-wschodnim od miejsca znalezienia szczątków ludzkich stoi do dzisiaj krzyż, u którego podnoża napisał na płycie kamiennej głosi, że — „Tu w r. 1863 tracono powstańców, a

ciała ich zakopywano na miejscu trawienia”.

Obszar, na którym grzebano zwłoki rozstrzelanych, był dość rozległy, toteż aż do zakończenia w dniu 27 listopada b. r. robót ziemnych w Dzielnicy Uniwersyteckiej odkopywano coraz to nowe ludzkie szkielety, które zgodnie z decyzją komisji były gromadzone w kaplicy cmentarza przy ul. Lipowej.

W dniu 29 listopada b. r., wobec zakończenia akcji ekshumacyjnej, komisja dokonała przeniesienia wydobytch szczątków bohaterów powstania styczniowego do wolnej katakumby w istniejącym zbiorowym grobowcu murowanym powstańców 1863 roku na tymże cmentarzu.

Kurs Zdrowia dla harcerzy w Lubartowie

(dm) — Dnia 27 listopada odbyło się w Lubartowie zakończenie kursu zdrowia zorganizowanego dla harcerzy i młodzieży szkolnej. Kurs prowadziła kol. Danuta Nadgórna, a brało w nim udział 48 osób spośród młodzieży, która zaznajomiła się ze sposobami walki z chorobami społecznymi, a w szczególności z gruźlicą i jaglicą.

W czasie kursu odbyło się przedstawienie teatru kukiełek, a uczestnicy kursu wygłaszali referaty, związane tematycznie z wykładami. Ćwiczenia praktyczne obejmowały pokazy ratownictwa w nagłych wypadkach. Pięciu uczestników kursu otrzymało nagrody w postaci książek.

Kurs rozwinął wśród uczestni-

ków zainteresowanie ratownictwem i pogłębił posiadane wiadomości w dziedzinie pomocy w nagłych wypadkach.

Komitet Obchodu Dni Przeciwważliwych powstał w Zamościu

W Zamościu powstał Komitet obchodu Dni Przeciwważliwych, w skład którego wchodzi lekarze, przedstawiciele PCK, spółdzielczości, robotników i inteligencji pracującej. Działalność Komitetu będzie polegała na prowadzeniu akcji uświadamiającej w mieście i powiecie. Odbędą się odczyty we wszystkich szkołach i zakładach pracy, a specjalne ekipy propagandowe wyjadą w teren. Komitet stara się zorganizować w terenie badania lekarskie dzieci. (fp)

Harcerski Ośrodek Szkoleniowy w Chełmie

(tz) — 15 grudnia b. r. zostanie uruchomiony w Chełmie metodyczny ośrodek szkoleniowy przy hufcu ZHP. Obejmuje on 4 działy: techniczny, artystyczny, zdrowia i wychowania fizycznego. Niedawno nadesłano z Warszawy narzędzia do wyposażenia ośrodka.

Chór międzyzwiązkowy w Radzynie

(mm) — W Radzynie powstał chór międzyzwiązkowy, którego kierownikiem został znany na terenie miasta i województwa dyrektor Szkoły Muzycznej — ob. Henryk Rick - Wiśniewski. Chór ten wystąpi po raz pierwszy w dniu 70-lecia urodzin generalissimusa Stalina, na akademii, która odbędzie się w sali Domu Społecznego.

Nowoczesne bazy segregacyjne powstaną w planie 6-letnim w Łapiguzie, damowie i Ruskich Piskach, a w Sulowie i Zwierzycu mają powstać samodzielne delegatury C. M. Przy każdej bazie segregacyjnej będą istnieć biura C. M.

Kronika wo ewódzka

BIAŁA PODLASKA

Gm. Spółdzielnia S. Ch. w Janowie Podlaskim buduje nowoczesny magazyn, który zostanie wykonany w stanie surowym w najbliższych dniach. (jle)

Koła ZMP w pow. białskim podjęły współzawodnictwo pracy. Koło ZMP w Dobryniu Małym wezwało do współzawodnictwa koło w Terespolu w prenumeracie czasopism młodzieżowych nie tylko wśród ZMP-owców ale i młodzieży SP. (jle)

BILGORAJ

PZGS w Bilgoraju otrzymał przydział maszyn dla SOM. Są to młocarnie szerokokomłowe w liczbie 28, które rozprawdzone w terenie. Wykorzystaniu młocarni stoi na przeszkodzie brak motorów. SOM w Tarnogrodzie otrzymał traktor, na który czekał niecierpliwie drobnyrolni chłopcy w tej gminie. (ow)

Młodzież w liceum w Bilgoraju wysyłała z okazji Kongresu Zjednoczenia stronnictw ludowych listy do gminnych hufców SP, celem nawiązania kontaktu z wsią i pogłębienia współpracy. (dw)

CHEŁM

Dnia 26 listopada br. odbyła się w Chełmie uroczysta akademii, poświęcona zjednoczeniu stronnictw ludowych. Zgromadziła ona w świetlicy międzyzwiązkowej liczną publiczność. (ma)

Niedawno w gminach Staw, Bukowa, Pawłów, Wojsławce, Żmudź, Turka, Świerże i Rakowice w pow. chełmskim odbyły się uroczyste otwarcia Publicznych Bibliotek gminnych. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele powiatu. Obecnie wszystkie gminy wiejskie w pow. chełmskim posiadają własne biblioteki i około 150 kompletów bibliotecznych, tak, że książki będą docierały do najdalszych zakątków. (ma)

„SZTANDAR ŁUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin 8-go Maja 14. Telefon Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdział 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa z 75 Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Bucza 12. A — 28232



CZWARTEK, 1.XII.1949

WARSZAWA na fali 395,8 m.

8.40 „Głos mają kobiety”, 9.15 Wszelchnia Radiowa, 10.55 Audycja szkolna, 11.15 „Dziecko ulicy”, 11.35 W. A. Mozart — Arie, 12.00 Dziennik południowy, 12.30 Audycja dla wsi, 12.55 „Na swojską nutę”, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 Leos Janacek i Bogusław Martinu — kompozytorzy tygodnia, 17.00 „Gramy w szachy”, 17.15 „W rytmie tanecznym”, 17.45 Poradnik językowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 19.00 „Umarli pozostają młodzi” — fragm. pow., 19.20 Muzyka taneczna, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.55 „Pamiętniki Kilińskie go”, 21.10 Wszelchnia Radiowa, 21.30 Koncert symfoniczny, 22.10 „Życiorysy górników”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka rozrywkowa.

MOSKWA po polsku 16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka. 20.30 — 21.50 (na fali 377.4, 1115.9) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka. 22.00 — 22.30 (na fali 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

Koła PCK na wsi

(fp) — Zamojski Oddział PCK rozszerza swą działalność również na terenie wsi. W ostatnim miesiącu zwrócono specjalną uwagę na zakładanie nowych kół PCK na terenie wsi. W stadium organizacji są już koła we wszystkich gminach. Z nowozałożonych kół wlejskich najlepiej pracują koła w gminach Suchowola, Sułów i Wysokie.

Za miesiąc robotnicy w Białej otrzymają piękny Dom Socjalny

Obok Warszawsko - Łódzkiej Zakładów Przemysłu Drzewnego w Białej Podlaskiej znajduje się zniszczony obecnie pałac dawnego właściciela fabryki — Raabego, przedwojennego potentata finansowego i przemysłowego.

W okresie okupacji budynek ten był gniazdem białskiego „gestapo”, które robiło stąd wyprawy w teren, a w lochach pałacu więziło najlepszych Polaków. Mieszkańcy Białej dobrze pamiętają te mury, gdyż nie ma w mieście człowieka, który nie straciłby kogoś ze swoich bliskich w lochach „u Raabego”. Na budynek ten urządzali kilkakrotnie wyprawy partyzanci, planując zamach na znaną wroga szefa gestapo Hildemanna i uwolnienie zatrzymanych „na badaniach”.

Zdewastowany budynek stał po wojnie pusty, również pusty był otaczający go plac, porośnięty rowami, okopami i zaskakami. Dopiero teraz — jak dowiadujemy się w fabryce — Białskie Zakłady Przemysłu Drzewnego postanowiły

budynek wraz z przylegającym placem oddać na robotniczy „Dom Socjalny”, gdzie pomieszczą się wszystkie placówki kulturalne i społeczne największego na Podlasiu zakładu przemysłowego.

W kilkunastopokojowym pałacu — jak objaśnia przewodniczący Rady Zakładowej — pomieści się klub dla robotników, gabinet lekarski i dentystyczny, przedszkole, łazienka, świetlica i pokoje gościnne. Obszerne tarasy i balkon pałacu staną się wkrótce miejscem gier towarzyskich, a po parku spacerować będą robotnicy i ich rodziny. Prace nad przebudową już rozpoczęto. Pierwsi przyszli junacy SP z hufca przy Państw. Gimnazjum im. Kraszewskiego, którzy w ramach trzydniówek zniwelowali i uporządkowali kamieniste podwórce. Trzeba przyznać, że pracowali z zapałem, chociaż często spod łopat ukazywały się ludzkie kości — smutna

pozostałość po zamordowanych przez hitlerowców rodakach.

Remont pociągnął za sobą poważne kłopoty pieniężne, gdyż przyznane na odbudowę fundusze długo nie nadchodziły, zachodziła nawet obawa, że zwłoka w wypłatach nie pozwoli na zakończenie prac w sezonie.

Nie dopuścili do tego robotnicy Białskich Zakładów Przemysłu Drzewnego, którzy z okazji mianowania Marszałka Konstantego Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej, zobowiązali się „Dom Socjalny” wykończyć do 31 grudnia br.

Oglądając pałac z przedstawicielami Rady Zakładowej stwierdziliśmy, że zrobiono już wiele. W licznych drzwiach widnieją nowe ramy, ściany są już oryn-kowane, a zgromadzone deski czekają na remont podłóg.

Z balkonu widnieją długie aleje świątyni parku, który na wiosnę rozbrzmiewać będzie gwarem dziecięcym.

Czytelnicy mają głos

Biurokratyczne załatwianie opóźniło wypłatę poborów o 3 miesiące

Przed miesiącem otrzymaliśmy list od nauczycieli Państwowej Szkoły Powszechnej dla Dorosłych w Tomaszowie Lubelskim, w którym skarżyli się oni, że jeszcze w październiku nie dostali poborów za lipiec br. List ten przesłaliśmy do Kuratorium OSL w celu przeprowadzenia dochodzenia kto ponosi winę za taki stan rzeczy.

Poniżej przytaczamy wyjaśnienie Kuratorium na podstawie wiadomości przesłanych przez Inspektora Szkolnego w Tomaszowie.



„Donoszę, że nauczycielstwo szkoły dla dorosłych w Tomaszowie Lub. otrzymało pobory za m-c lipiec 1949 r. w dniu 4.X.49 r. Opóźnienie nastąpiło na skutek

wysłania pieniędzy na płatnika w Rachaniach, gdyż szkoła ta była opłacana z etatu Uniwersytetu Ludowego w Rachaniach, co zasugerowało nowoprzyjętą pracownicę Inspektoratu. Inspektorat zapytując o pobory te PKO Lublin otrzymał odpowiedź, że wyjaśni po udzieleniu informacji z Urzędu Pocztowego w Tomaszowie Lub. Ponieważ informacja nie nadchodziła, interweniowano powtórnie w PKO Lublin, które odpowiedziało, że nie otrzymało w ogóle pierwszej reklamacji. Na skutek tego Inspektorat sporządził odpisy prowadzonej korespondencji z PKO Lublin i przesłał po raz trzeci reklamację, na którą PKO Lublin udzieliło wyjaśnienia, że pobory zostały wysłane do Rachan. Płatnik rejonu Rachanie przebywał wówczas na miesięcznym kursie wakacyjnym, a żona jego, podejmując pieniądze z upoważnienia, nie mając listy płacy (odesłano ją bowiem płatnikowi w Tomaszowie), nie wiedziała na jaki cel nadeszły pieniądze. Dopiero interwencja u płatnika Rachanie wykazała, że gotówkę tę przetrzymał on do wyjaśnienia.

Gdyby PKO Lublin udzieliło odpowiedzi na pierwszą reklamację, a nie na trzecią, nauczyciele szkoły dla dorosłych otrzymaliby pobory jedynie z niewielkim opóźnieniem. Inspektorat nie był w

możności sprawdzić sam wystawnych poborów, ponieważ dowody (spisy przekazów i spisy spisów) zostały odesłane do Kuratorium OSL w Lublinie wraz z wyciągiem z ksiąg sum niebudżetowych i wykazem szczegółowym Kasy Urzędu Skarbowego.

Wyjaśnienie przytoczyliśmy nie mał dosłownie. Cóż widać z tego listu? Winę ponosi tak Inspektorat Szkolny jak i PKO, a wreszcie i płatnik w Rachaniach. Wśród biurokratycznego załatwiania zapomniano o tym, że nauczyciele muszą przecież z czegoś żyć.

Na pozór wszystko wygląda w porządku i formalnie. Ale tylko na pozór. Pracownicy muszą należne im pobory otrzymywać w ściśle określonym czasie, a nie

wtedy, kiedy wreszcie uda się stwierdzić „na co te pieniądze przysły”.

Podobny wypadek, gdzie od kilku miesięcy pracownikom nie wypłacono poborów (pieniądze przekazywano z banku do banku, lub ciągle brak było jakichś wykazów), miał miejsce w Poradni Przeciwalkoholowej w Lublinie.

Wyżej przytoczone wypadki nie są przypuszczalnie jedyne. Winę ponosi tu biurokracja pewnych osób, które siedząc wygodnie przy swoich biurkowych stolikach zapominają o obowiązku terminowej wypłaty poborów. W sprawach tych żądamy wyłączenia odpowiedzialności i wierzymy, że podobne wypadki nie będą się powtarzały.

Nie zdały się na nic dwuletnie starania o mieszkanie

W Nr 64 „Sztandaru Ludu” z dnia 6 marca br. został zamieszczony list ob. Bończewskiej skierowany pod adresem Urzędu Mieszkaniowego w Lublinie. Mimo, że ob. Bończewska stara się o mieszkanie już przeszło 2 lata i że sprawa ta poruszana była na łamach prasy, Wydział Kwaterunkowy w Lublinie nie wykazał nią żadnego zainteresowania.

Obecnie otrzymaliśmy ponownie list od ob. Bończewskiej.

„Jestem pracownicą fabryki cukierków „Veritas”. Mieszkam wraz z rodziną składającą się z trzech osób w pokoju o wymiarach 2 x 3 m. Światła nie ma. W mieszkaniu jest grzyb, na podwórzu pod oknem znajduje się ustęp. W sąsiednim pokoju jest magiel do którego przejście prowadzi przez nasze mieszkanie. Maglowanie odbywa się do późnej godziny w nocy co nie daje spokoju. Komórki żadnej nie ma. Węgiel trzy-

mamy pod łóżkiem. Z podwórza woda ścieka do mieszkania. Belki zgniłe grają zawaleniem.



W przeciągu dwóch lat starania cztery razy zgłaszałam wolne mieszkanie w Wydziale Kwaterunkowym, ale na żadne nie dano mi przydziału. Wprawdzie wiceprezydent Socha w maju br. polecił Oddziałowi Gospodarki Lokalowej w Lublinie przydzielenie mi mieszkania przy ul. Lubartowskiej 18/21, gdzie zamieszkiwały dwie osoby nie pracujące z Łuszczowa, wszystko jednak bez skutku.

W sprawie tej żądamy wyjaśnienia ze strony Wydziału Kwaterunkowego i zapytujemy, dlaczego ob. Bończewska nie dostała przydziału na mieszkanie mimo, że kilkakrotnie zgłaszała wolne mieszkanie i że była już decyzja wiceprezydenta Sochy o przydzieleniu mieszkania jeszcze w maju br.

Oto jeszcze jeden przykład biurokratycznego załatwiania spraw przez Wydział Kwaterunkowy.

Interwencje »Sztandaru Ludu« skutkują

WROGIE ELEMENTY W SPÓŁDZIELNI — ZOSTAŁY USUNIĘTE

Na list pt.: „Spółdzielnia Gminna w Janowie przydzieliła buty spekulantom” zamieszczony w Nr 305 z dnia 5. listopada nadesłał nam wyjaśnienie Powiatowy Związek Gmin. Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Kraśniku, że Gm. Spółdz. w Janowie Lubelskim boryka się z trudnościami finansowymi, gdyż były władze spółdzielni dopuściły się nadużyć na kilkaset tys. zł. i sprawę skierowano do prokuratora. Pomimo przeprowadzonej reorganizacji pozostali tam jeszcze ludzie niespełniający podstawowych warunków. Ostatnio zdarzył się wypadek samowolnego rozdania butów przez pracownika GS ob. Aleksandra Tylusa, który zlekceważył zarządzenie PZGS o sposobie rozdania butów i część ich dostała się istotnie w niewłaściciele ręce. Za samowolny postępek wyżej wymieniony został zwolniony z pracy.

Również i inni, którzy są nastawieni wrogo do obecnej rzeczywistości.

Za tydzień konkurs-ankieta

W przyszły czwartek ogłosimy konkurs — ankietę pod hasłem „Co sądzę o kolumnie „Czytelnicy mają głos”. W konkursie — ankiecie będzie mógł wziąć udział każdy czytelnik „Sztandaru Ludu”.

tości, zostaną zwolnieni z Gm. Spółdzielni w Janowie.

ZA FAŁSZYWE INFORMACJE ZAWIADOWCA ZOSTANIE UKARANY

W związku z listem „Solidność informacji obowiązuje” zamieszczonym w Nr. 292 z dnia 23.X. br. DOKP Lublin wyjaśnia, że w roku bieżącym nie wydawała zarządzeń w sprawie zakazu przyjmowania ziemniaków do przewozu w obrębie województwa lubelskiego.

Zawiadowca stacji w Krasnymstawie, operując się na nieobowiązującym już zarządzeniu z 1948 r., udzielił interesantowi niewłaściwych informacji, wprowadzając go w błąd, za co zostanie ukarany.

CENY NA KWIATACH JUŻ SĄ

Wydział Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego w Lublinie nadesłał nam wyjaśnienie na list zamieszczony w Nr. 318 z dnia 18.XI br. treści następującej:

„Wydział natychmiast tego dnia wysłał kontrolera celem skontrolowania i spisania protokołów, lecz według jego pisemnej relacji służbowej, złożonej ze swoich czynności, ceny były już uwidocznione na wszystkich kwiatach. Widocznie właściciele sklepów już wcześniej zdążyli ten artykuł przeczytać”.

Odpowiedzi Redakcji

„MIESZKANCY ZAKLIKOWA” — DOKP Lublin nadesłała nam obecnie wyjaśnienie w sprawie niemożności nabycia przez wszystkich podróżnych biletów na stacji Zaklików na pociąg Lublin — Kraków w dniu 21.VIII. br. z powodu późnego otwarcia kasy. Dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie ustaliło winę pracowników stacji Zaklików i w stosunku do nich zostaną wycofane konsekwencje służbowe.

OB. H. K. LUBLIN. Jak poinformowano przedstawiciela redakcji owa prywatna całonocna zabawa urządzona była wyjątkowo z okazji imienin. W wypadku częstego zakłócania spokoju przez podobne zabawy radzimy zwrócić się do Milicji Obywatelskiej oraz do dyrekcji szkoły, do której uczęszcza syn właścicielki owego mieszkania.

OB. J. S. Z LUBLINA. — Corocznie urządzane są kursy tańca w okresie zimowym przez ob. Klimka, który o rozpoczęciu ich ogłasza przy pomocy wywieszek.

OB. REMISZEWSKI W BIAŁEJ PODLASKIEJ — nie wykorzystamy.

J. K. w Zwierzycu, „GŁOS”, „WACŁAW” WACŁAW w Majdanie, „SOK” — Lublin oraz autorzy listów na temat paczek żywnościowych wydawanych przez Ośrodki Zdrowia i Owocarni przy ul. Jezuckiej — listy Wasze jako anonimowe nie będą brane pod uwagę przez Redakcję, a zatem nie będziemy ich publikować.

Przypuszczamy, że tak było w Istocie, gdyż tego dnia, kiedy ukazał się list, już w godzinach rannych na kwiatach w lubelskich kwiaciarniach pojawiły się ceny.

WAGONY NIEOŚWIETLONE TYLKO W OKRESIE WZMOŻONEGO RUCHU

Na list zamieszczony w Nr 233 z dnia 25.VIII br. pt. „Dlaczego pociąg Lublin — Wrocław jeździ nieoświetlony” DOKP Lublin nadesłała nam wyjaśnienie, że nie dysponuje jeszcze dostateczną ilością skomplikowanego i bardzo kosztownego sprzętu do oświetlania wszystkich wagonów osobowych. Z tego powodu co pewien czas, szczególnie w okresie wzmożonego ruchu podróży, do składu pociągu są włączane wagony nieoświetlone.

Powody przytoczone przez DOKP są istotnie słuszne, dziwi nas jedynie to, że na udzielenie tego rodzaju odpowiedzi musieliśmy czekać aż 3 miesiące (!). Czy nie za długo?

NIECHŁUJNA DZIERŻAWCZYNI NIE BĘDZIE PROWADZIŁA BUFETU W ZAMOŚCIU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie udzieliła nam odpowiedzi na list „Dlaczego nie ma papierosów w bufecie kolejowym na stacji Zwierzyniec” zamieszczony w Nr 268 z dnia 29.IX br.

Wynika z niej, że papierosów w bufecie nie sprzedaje się, ponieważ dzierżawczyni nie posiada na to koncesji. Jeśli natomiast chodzi o sprzedaż wódek to wprawdzie tego nie stwierdzono, ale istnieje przypuszczenie, że dzierżawczyni to robi. Stwierdzono natomiast, że ułatwia ona podróżnym picie wódek w bufecie. Ponadto sam bufet jak i artykuły żywnościowe nie są utrzymywane w czystości, co oświadczył kontroler i stwierdziła to również lokalna komisja sanitarna. Wobec tego Dyrekcja rozstrzygnie wniosek o wymówienie dzierżawy bufetu na stacji Zwierzyniec do czasu, aż dzierżawczyni ob. Stanisła wie Słodczyńska.

Nikogo nie wyróżnia pielęgniarz Szpitala Dermatologicznego

Od czytelniczki naszej F. G. ze Świeciechowa pow. Kraśnik otrzymaliśmy poniższy list, który przytaczamy bez komentarzy:

„Przez kilka dni byłam pacjentką szpitala dermatologicznego w Lublinie przy ul. Dymitrowa. Przez ten czas zauważyłam, że jedna z pielęgniarek ob. Janina Żytkówna jest naprawdę bardzo dobrą pracownicą. Nikogo nie wyróżnia czy to prostak czy bogaty, nie brzydzi się żadną pracą, a w czasie opatrunków zabawia chorych, ażeby odwrócić ich

uwagę od bólu. Zawsze można ją widzieć zadowoloną i w dobrym humorze i dzięki temu jest lubiana przez chorych tego szpitala.



Może ona być wzorem dla innych pielęgniarek w innych szpitalach, które nie zawsze potrafią zdobyć się na tyle dobroci i grzeczności co ob. Janina Żytkówna”.

»Nic mnie to wszystko nie obchodzi« mówi pracownik st. kol. Biała Podlaska

Od czytelnika naszego pisma ob. B. C. z Białej Podlaskiej otrzymaliśmy poniższy list:



„W dniu 6. XI. br. kupiłem bilet kolejowy na stację Biała Podlaska do Lublina. Ze względu na to, że spóźniłem się na pociąg, udałem się do kasy biletowej w celu przedłużenia biletu na następny pociąg. Kasjerka oświadczyła, że sprawę tę załatwia zawiadowca stacji.

Po sprawdzeniu biletu zawiadowca stacji pełniący służbę o godz. 23.45 w dniu 6. XI. kazał mi przyjść w dniu 7

przed odjazdem pociągu do Lublina i sprawę tę załatwić.

W dniu 7. XI. o godz. 14.10 pełnił służbę ktoś inny. Przedłużenia biletu mi nie załatwił. Kiedy powiedziałem, że w dniu 6 listopada pełniący służbę zawiadowca kazał mi przyjść dzisiaj i sprawę moją będzie załatwiona — odpowiedział: „Nic mnie to wszystko nie obchodzi”.

Jak wiemy, w wypadku, kiedy opóźnienie na pociąg nastąpiło z ważnego powodu, bilety są przedłużane i tym samym ważne na następny pociąg. Nie wiemy dlaczego nie zrobił tego zawiadowca stacji Biała Podlaska. Oczekujemy wyjaśnienia tak ze strony zawiadowcy stacji w Białej Podlaskiej jak również zainteresowania się nią przez DOKP Warszawa.